



Sygn. akt I UK 228/06

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Krystyna Bednarczyk

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania B. R.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.  
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 stycznia 2007 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 listopada 2005 r., sygn. akt (...),

**oddala skargę kasacyjną.**

**UZASADNIENIE**

Decyzją z dnia 6 listopada 2003 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu B. R. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż

lekarz orzecznik uznał go za osobę zdolną do wykonywania pracy zgodnej z jego kwalifikacjami stolarza.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2004 r., (...), oddalił odwołanie ubezpieczonego. Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony od urodzenia, czyli od 23 września 1960 r., cierpi na obustronną głuchotę, która wywołała następową niemotę. Ubezpieczony w okresie od 4 listopada 1980 r. do 31 grudnia 2002 r. był zatrudniony w Spółdzielni Pracy Inwalidów "W." w pełnym wymiarze czasu pracy jako stolarz, a stosunek pracy uległ rozwiązaniu z powodu likwidacji tej Spółdzielni. Po upływie okresu uprawniającego do zasiłku dla bezrobotnych, ubezpieczony w dniu 18 września 2003 r. wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W dniu 24 października 2003 r. lekarz orzecznik ZUS orzekł zdolność ubezpieczonego do pracy stolarza, stwierdziwszy głuchoniemotę od urodzenia oraz nadciśnienie tętnicze. Orzeczeniem z 5 grudnia 2001 r. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył ubezpieczonego do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności o charakterze trwałym i aktualnie pobiera on rentę socjalną. Powołany przez Sąd Okręgowy biegły lekarz laryngolog stwierdził, że ubezpieczony w następstwie schorzenia, którym jest dotknięty od urodzenia, wykazuje częściową trwałą niezdolność do pracy w hałasie, na wysokości oraz na stanowiskach wymagających dobrego słuchu. Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony nie spełnia przesłanki przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określonej w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.). Niezdolność do pracy ubezpieczonego nie powstała bowiem w żadnym z okresów wskazanych w tym przepisie, ani w ciągu 18 miesięcy od ich ustania, gdyż niewątpliwie stał się on niezdolny do pracy jeszcze przed podjęciem zatrudnienia i od tego czasu stan jego zdrowia nie uległ istotnemu pogorszeniu na tyle, by została ograniczona zdolność do wykonywania pracy zgodnej z jego kwalifikacjami stolarza.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację w imieniu ubezpieczonego złożył jego brat Z. R. działający w charakterze pełnomocnika. Wyrokiem z dnia 18 listopada 2005 r., (...), Sąd Apelacyjny oddalił apelację. Zdaniem Sądu drugiej

instancji, ubezpieczony jest osobą częściowo niezdolną do pracy, gdyż z powodu głuchoniemoty nie może wykonywać pracy na wysokości, w hałasie oraz na stanowiskach wymagających dobrego słuchu. Posiada on wymagany staż ubezpieczeniowy liczony w ostatnim dziesięcioleciu wstecz od daty złożenia wniosku o rentę. Niemniej jednak stał się osobą niezdolną do pracy przed podjęciem zatrudnienia, a zatem niezdolność ta nie powstała w żadnym z okresów wymienionych w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach. Sąd Apelacyjny podtrzymał pogląd Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony dla uzyskania prawa do renty musiałby wykazać pogorszenie stanu zdrowia w trakcie zatrudnienia w takim stopniu, który uniemożliwiłby mu dalsze pozostawanie w zatrudnieniu i wykonywanie dotychczasowej pracy stolarza. Tymczasem ubezpieczony nie przedstawił stosownych dowodów na taką okoliczność.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł ubezpieczony, który zarzucił: 1) niewłaściwe zastosowanie art. 12, art. 13 ust. 4 i art. 57 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach oraz 2) naruszenie art. 382, art. 5, art. 117, art. 232 i art. 233 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu skargi ubezpieczony podniósł w szczególności, że Sądy orzekające w sprawie nie pouczyły go (jako osoby głuchoniemej) o konieczności skorzystania w skomplikowanej sprawie z pomocy adwokata lub radcy prawnego z urzędu. Zdaniem skarżącego, brak tego pouczenia spowodował, że wyroki zostały wydane w sprawie niekwalifikującej się do merytorycznego rozstrzygnięcia, skoro Sądy nie zgromadziły pełnej dokumentacji lekarskiej i zawodowej z okresu jego zatrudnienia w Spółdzielni Pracy Inwalidów. Ponadto, w ocenie skarżącego, zaliczenie ubezpieczonego, który zachował zdolność do pracy w warunkach specjalnie stworzonych w zakładzie pracy chronionej, do kręgu osób częściowo niezdolnych do pracy (zamiast całkowicie niezdolnych do pracy) nastąpiło z obrazą art. 12 i art. 13 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania są bezzasadne. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>3</sup> § 3 w związku z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), gdyż dotyczy oceny dowodów. Odnosi się to także do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c., który nie został przez skarżącego szerzej uzasadniony. Można tylko zauważyć, że z wywodów zawartych

w uzasadnieniu skargi wynika, że ubezpieczony kwestionuje wyroki Sądu pierwszej i drugiej instancji jako wydane "w sprawie niedojrzałej do merytorycznego rozstrzygnięcia". Zarzuty co do prawidłowości wyroku wydanego przez Sąd pierwszej instancji są nieuprawnione już z tego powodu, że skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnego wyroku sądu drugiej (a nie pierwszej) instancji. Zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, co oznacza, że może on prowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe, a nawet dokonać ustaleń faktycznych odmiennych od sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji może też uznać zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym materiał dowodowy za pełny, a poczynione na jego podstawie ustalenia za trafne. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podzielił ustalenie faktyczne Sądu Okręgowego, że ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy, gdyż cierpi od urodzenia na głuchoniemotę. Istota problemu, który rozważał Sąd odwoławczy, sprowadzała się do ustalenia (oceny), czy niezdolność do pracy albo znaczne (istotne) pogorszenie stanu zdrowia ubezpieczonego powstało w trakcie zatrudnienia. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenie Sądu pierwszej instancji dokonane na podstawie zgromadzonej dokumentacji medycznej, że niezdolność do pracy ubezpieczonego nie powstała w trakcie zatrudnienia, lecz wcześniej (z chwilą narodzin) oraz że w czasie zatrudnienia nie nastąpiło znaczne pogorszenie jego stanu zdrowia. W tych okolicznościach nie zachodziła konieczność przeprowadzania dodatkowego postępowania dowodowego, tym bardziej, że przed Sądem Apelacyjnym skarżący nie wskazał żadnych nowych dowodów. Nie występowała też potrzeba prowadzenia przed Sądem drugiej instancji postępowania dowodowego z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Dopuszczenie przez Sąd drugiej instancji dowodów z urzędu jest możliwe (nawet przy uwzględnieniu regulacji zawartej w art. 381 k.p.c.), ale tylko w sytuacjach wyjątkowych. Zasadą jest bowiem, że to strony powinny przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.). Szczególny charakter spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych i wynikające z niego zasady procedury, w tym zmniejszony formalizm procesowy, nie oznacza, że sąd powinien w nich podejmować czynności procesowe z urzędu (dopuszczać dowody), z pominięciem inicjatywy stron. Nie ma

racji skarżący, że Sądy nie wypełniły swego obowiązku zgromadzenia pełnej dokumentacji lekarskiej i zawodowej, gdyż nie miały takiego obowiązku w ramach działania z urzędu. W szczególności Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku prowadzenia dochodzenia w celu ustalenia, czy taka dokumentacja istnieje i gdzie miałyby się znajdować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 76; Palestra 1998 nr 1-2, s. 204 z glosą A. Zielińskiego). Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 117 k.p.c., który stanowi, że strona ustawowo zwolniona od kosztów sądowych (a więc ubezpieczony) ma prawo zgłosić wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu. Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć tego przepisu, skoro ubezpieczony takiego wniosku nie złożył w trakcie postępowania apelacyjnego, a wniosek złożony po wydaniu wyroku w drugiej instancji został uwzględniony.

Nie można zgodzić się z wywodami skargi kasacyjnej, że zaskarżony wyrok zapadł z obrazą art. 5 k.p.c. Skarżący zarzuca, że Sąd Apelacyjny nie pouczył ubezpieczonego będącego osobą głuchoniemą o konieczności skorzystania w skomplikowanej sprawie z prawa pomocy prawnej z urzędu. W rozpoznawanej sprawie istota sporu nie sprowadzała się do oceny kwestii prawnych, lecz do dokonania ustaleń faktycznych (zasadniczo w oparciu o dokumentację lekarską, opinie biegłych), czy niezdolność ubezpieczonego do pracy (znaczne pogorszenie jego stanu zdrowia) powstała w okresie zatrudnienia. Wbrew wywodom skargi kasacyjnej nie była to więc sprawa skomplikowana. Przepis art. 5 k.p.c., zgodnie z brzmieniem obowiązującym od 5 lutego 2005 r., w razie uzasadnionej potrzeby jedynie uprawnia sąd do udzielenia stronom procesu występującym bez fachowego pełnomocnika do udzielenia stosownych pouczeń co do czynności procesowych. Sąd nie ma więc już obowiązku udzielania takim stronom potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych i pouczenia o skutkach prawnych tych czynności oraz skutkach zaniedbań (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2006 r., I UK 220/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 9, s. 495). Tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych można przyjąć naruszenie art. 5 k.p.c. i jego wpływ na wyniki sprawy. Przykładowo, w wyroku z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 271/04 (OSNP 2006 nr 5-6, poz. 95) Sąd Najwyższy uznał, że naruszenie art. 5 k.p.c. przez niepouczenie osoby głęboko chorej psychicznie o konieczności ustanowienia pełnomocnika w

procesie nie powoduje nieważności postępowania, lecz może być uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy. Zważyć trzeba jednak, że ubezpieczony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym był reprezentowany przez swojego brata - osobę w pełni zdolną do reprezentowania interesów ubezpieczonego, która zajmuje się załatwianiem wszelkich spraw dotyczących skarżącego. Wobec tego nie można uznać, aby występowała szczególna sytuacja, w której sąd powinien udzielić pouczeń o prostych i oczywistych czynnościach procesowych (przedłożeniu dokumentacji lekarskiej lub wskazaniu, gdzie się ona znajduje).

Zarzuty naruszenia art. 12 i art. 13 ust. 4 oraz art. 57 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach są nietrafne. Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował art. 12 oraz art. 13 ust. 4 tej ustawy, skoro w sprawie prawidłowo ustalono, że ubezpieczony nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, lecz jedynie osobą częściowo niezdolną do pracy na wysokości, w hałasie oraz na stanowiskach wymagających dobrego słuchu, Sąd drugiej instancji nie mógł uznać, że skarżący jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 tej ustawy. Jej art. 13 ust. 4 wyraźnie rozróżnia pojęcie zdolności do pracy w warunkach określonych w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz pojęcie niezdolności do pracy w rozumieniu przepisów emerytalno-rentowych. Zwracał na to uwagę kilkakrotnie Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie (por. wyrok z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 386/02, OSNP 2004 nr 12, poz. 213 oraz wyrok z dnia 11 lutego 2005 r., I UK 177/04, OSNP 2005 nr 18, poz. 290). Zgodnie z art. 13 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach, osoba zachowująca zdolność do pracy w warunkach rehabilitacji zawodowej może być uznana za całkowicie niezdolną do pracy, co nie oznacza, że nie może zostać zakwalifikowana do kategorii osób częściowo niezdolnych do pracy. Takiej też - trafnej w świetle ustaleń faktycznych - kwalifikacji zdolności ubezpieczonego do pracy dokonał Sąd Apelacyjny w oparciu o dokumentację lekarską i przedłożone orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Nadto, kwestionowanie przez skarżącego prawidłowości zastosowania art. 12 i art. 13 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach nie ma znaczenia dla oceny zasadności skargi kasacyjnej. Przesłanką rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji była bowiem ocena,

że skarżący nie spełnienia warunku określonego w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej (powstania niezdolności do pracy w okresach wskazanych w tym przepisie), a ten warunek dotyczy częściowej i całkowitej niezdolności do pracy. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęty jest pogląd, że przesłanka nabycia prawa do renty, określona w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, jest spełniona przez osobę częściowo niezdolną do pracy przed podjęciem zatrudnienia, a wykonującą pracę zgodnie z jej możliwościami zdrowotnymi, w razie pogorszenia się jej stanu zdrowia w stopniu, który uniemożliwia wykonywanie dotychczasowej pracy (uchwała z dnia 12 czerwca 1984 r., III UZP 24/84, OSNCP 1985 nr 1, poz. 6; wyrok z dnia 28 września 1994 r., II URN 30/94, OSNAPiUS 1994 nr 11, poz. 182; wyrok z dnia 6 marca 1996 r., II URN 3/96, OSNAPiUS 1996 nr 18, poz. 277; wyrok z dnia 19 lutego 2002 r., II UKN 115/01, OSNP 2003 nr 24, poz. 598). W ustalonym stanie faktycznym, warunek ten nie został spełniony, skoro u ubezpieczonego nie stwierdzono takiego pogorszenia się stanu zdrowia w czasie zatrudnienia.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

/tp/